Wroclaw Economic Review 20/2 (2014)
Acta Universitatis Wratislaviensis
No 3621

Mateusz Machaj
Uniwersytet Wrocławski

Murray Rothbard, najważniejszy austriacki ekonomista?

JEL Classification: B53, B31

Keywords: Rothbard, Mises, Austrian School.

Abstract
Murray Rothbard — the most important Austrian economist?

From a certain perspective Murray Rothbard may be seen as the most important Austrian School economist in its hundred and fifty year history. The decisive aspect is how we define an "Austrian economist" — whether we understand it as a historical term in the Viennese tradition, or accept a more modern meaning, associated with the emigrating tradition after the Second World War. In the article we will demonstrate the most important theoretical contributions of Rothbard, which are mostly crucial for the Austrian economics. Along with it we will also attempt to show that they mean a lot for economics in general. In the end, we will describe the vital role Rothbard played in shaping Austrian tradition in the last generations.

Ekonomia użyteczności i dobrobytu oraz ekonomiczna analiza prawa

Po drugiej wojnie światowej ekonomia dobrobytu pozostawała ważną częścią teorii ekonomii, ponieważ przy jej użyciu starano się uwypuklić celowość ekonomizacji, czyli osiągnięcie możliwe największego „dobrobytu". Poważnym wyzwaniem pozostawało (i do dziś pozostaje), jak dokonać w sposób możliwe obiektywny pomiaru „dobrobytu". Za sprawą osiągnięć czeskiego ekonomisty Franza Cuhela, a następnie Lionela Robbinsa, w zagadnieniu ekonomii dobrobytu perspektywy wydawały się dosyć nihilistyczne (Cuhel 1907; Robbins 1938). Ekonomiści ci rozwinęli subiektywistyczną teorię wartości i wskazali, że nie sposób wprowadzić sensownej i empirycznie jednoznacznej jednostki pomiarowej dla koncepcji użyteczności. Użyteczność pozostaje subiektywna dla każdej osoby.

© for this edition by CNS

Porzucenie możliwości wyznaczenia numerycznej jednostki użyteczności (ze względu na to, że użyteczność jest porządkowa, a nie kardynalna) oznacza też porzucenie koncepcji obiektywnie mierzonego „dobrobytu", który mógłby zostać zmaksymalizowany „optymalną" polityką gospodarczą realizowaną przez państwo. Mimo takich perspektyw różni autorzy próbowali rozwijać alternatywne sposoby utworzenia agregatowej wielkości wskazującej na wyliczony „dobrobyt". Jednym z pierwszych osiągnięć teoretycznych Rothbarda jest esej *Towards Reconstruction of Utility and Welfare Economics* (Rothbard 1956), w którym podjął się gruntowej krytyki zarówno „starych", jak i „nowych" (ówczesnych mu — tj. w 1956 roku) teorii ekonomii dobrobytu. W artykule tym Rothbard analizuje i krytykuje prace takich autorów, jak Paul Samuelson, Oskar Lange, Lionel Robbins (który był niekonsekwentny w swojej analizie), John Hicks, William Baumol, John Neumann, Oskar Morgenstern, Arthur Pigou, Nicholas Kaldor, Tibor Scitovsky czy James Buchanan. Co więcej, choć krytyka Rothbarda wydaje się trochę zamierzchła, to jej treść pozostaje wbrew pozorom aktualnym wyzwaniem dla współczesnych teoretyków ekonomii dobrobytu.

Istota krytyki Rothbarda polega na rekonstrukcji teorii użyteczności w kategoriach prakseologicznych. W swoim opisie wiąże pojęcie „użyteczności" z manifestacją gustów w działaniu, nazywając to „demonstrowaną preferencją" (Rothbard 1956, s. 225). Dzięki temu konkretyzuje naukę ekonomii i jednoznacznie odseparowuje ją od rozmaitych psychologizacji konsumenta (separacja oczywiście nie oznacza deprecjacji psychologii). Uściśla pojęcie użyteczności i pokazuje, jak można z tej koncepcji sensownie korzystać w opracowaniach teoretycznych dotyczących konsumenta (mimo problemów pomiarowych). Owo uściślenie pozwoliło Rothbardowi dowieść, że teorie dobrobytu opierają się najczęściej na arbitralnych (ergo subiektywnych) przekonaniach, w związku z tym zamiast być nauką o ekonomii dobrobytu (w rozumieniu deskryptywnym) — stają się zakamuflowaną etyką (w rozumieniu normatywnym), opartą najczęściej na osobistych przekonaniach teoretyka.

Jednocześnie Rothbard zaproponował własną alternatywną teorię ekonomii dobrobytu, która opierała się na połączeniu zrekonstruowanej koncepcji użyteczności z optymalnością w sensie Pareto (Rothbard 1956, s. 244–245). W największym skrócie pokazywał, że dobrowolne stosunki handlowe w ramach wolnego rynku zwiększają dobrobyt dwóch stron transakcji, więc skoro przynajmniej dwie osoby odnoszą korzyść bez krzywdzenia innych, to społeczny „dobrobyt" rośnie. Nie mamy tu miejsca na dokładne omówienie koncepcji Rothbarda oraz na krytykę jego stanowiska[1]. Nie ma jednak wątpliwości co do ogromnej roli, którą

[1] Braki w teorii Rothbarda wynikają z tego, że pojęcie „demonstrowanej preferencji" implicite zakłada, że chodzi o demonstrowaną preferencję w odniesieniu do osobistej własności i tego, co jednostka posiada. A skoro tak, to ujęcie Rothbarda też nie jest „wolne od wartościowania", ponieważ zakłada jakąś wersję „sprawiedliwie nabytej" własności, co jest już pojęciem normatywnym. Przykładowo, urzędnik podatkowy oraz administrator prywatnego budynku, obydwaj zgła-

© for this edition by CNS

Rothbard odegrał przy rozwijaniu ekonomii dobrobytu, a także systematyzacji teorii użyteczności konsumenta, wcześniej nieprzeprowadzonej przez żadnego ekonomistę (w której np. porzuca pojęcie „całkowitej użyteczności").

W literaturze ekonomicznej z opracowaniami ekonomii dobrobytu wiąże się rozwijana w latach sześćdziesiątych XX wieku koncepcja ekonomicznej analizy prawa (*law and economics*) (Coase 1960, s. 1–44). Rothbard w duchu swoich opracowań z teorii użyteczności wskazywał, że ocena zasadności tytułów własności na podstawie analizy czysto kalkulacyjnej jest posunięciem teorii ekonomii zbyt daleko. W rzeczywistości analiza prawa oraz koncepcji sprawiedliwego nabywania powinna poprzedzać całkowicie rozważania pieniężno-kalkulacyjne (Rothbard 1982). W ten sposób Rothbard odciął się od koncepcji ekonomicznej analizy prawa, która mogła się stawać uzasadnieniem naruszania tradycyjnie rozumianych praw własności.

Teoremat progresji

Teoremat progresji to nazwa analogiczna do teorematu regresji. Nauczyciel Rothbarda, Ludwig von Mises, idąc za tradycją Carla Mengera oraz kilku wybitnych niemieckich ekonomistów (Gabriel 2012, s. 37–59), wyjaśnił, posiłkując się teorematem regresji, wykształcenie na rynku pieniądza towarowego. Pieniądzem stawały się rzadkie towary pożądane początkowo przez ludzi ze względu na ich niemonetarne właściwości. Dopiero z czasem wykształcał się na nie dodatkowy popyt, wynikający z użyteczności pieniężnej (Mises 1980, s. 142–143). Rothbard w teoremacie progresji (analogicznie do teorematu regresji) tłumaczy ciąg dalszy tej pieniężnej ewolucji (Rothbard 2004a). Dostarcza za pomocą teoretycznego aparatu zobrazowania, jak pieniądz towarowy został zniekształcony przez państwo i zdegradowany do poziomu pieniądza dekretowanego (*fiat money*). Tak jak teoremat regresji pokazywał, że pieniądz wywodzi się z handlu konkretnym towarem, tak teoremat regresji wskazuje, że pieniądz dekretowany wywodzi się z pieniądza towarowego.

Proces ten został opisany w krótkiej książce *What Has Government Done to our Money?* Chociaż wydawać by się mogło, iż jest to pozycja publicystyczna (zwłaszcza ze względu na styl), mimo to zawiera ów cenny opis teoretyczny, wyjaśniający jak przekształcić pieniądz towarowy w dekretowany. Swój wywód Rothbard wspiera krótkim rysem historycznym systemów monetarnych od dziewiętnastowiecznego klasycznego standardu złota, przez systemy quasi-standardu, aż po upadek Bretton Woods i nadejście kursów płynnych.

Opracowanie jest uwieńczeniem teorematu regresji, ponieważ sam Mises zatrzymał się na opisie, jak substytuty pieniądza (takie jak banknoty) stały się

szający się do kogoś po opłatę, prakseologicznie nie różnią się od siebie, dopóki nie wprowadzimy dodatkowych założeń o charakterze istniejących tytułów własności.

© for this edition by CNS

powszechnie akceptowanym środkiem wymiany. Rothbard idzie krok dalej i pokazuje, jak substytuty pieniądza stają się *de facto* pieniądzem samym w sobie oderwanym w całości od jakiejkolwiek rezerwy towarowej (złota), choćby nawet cząstkowej.

Zagadnienie podaży pieniądza

Pionierska myśl monetarna u Rothbarda była szczególnie widoczna w jego analizach koncepcji „podaży pieniądza". Dzisiaj ekonomiści nie przyjmują do tej wielkości zbytniej wagi ze względu na poważne zmiany instytucjonalne, które zaszły w systemie bankowym. Niemniej jednak opracowanie koncepcji podaży pieniądza pozostaje ważne dla ich zrozumienia, a także właściwego zrozumienia historii gospodarczej, ponieważ przynajmniej do lat siedemdziesiątych koncepcja podaży pieniądza odgrywała bardzo ważną rolę w polityce gospodarczej.

Osiągnięcie Rothbarda jest szczególnie widoczne w opracowaniu na temat Wielkiej Depresji w Stanach Zjednoczonych. Jako zwolennik tak zwanej austriackiej teorii cyklu Rothbard uznawał, że za załamanie giełdowe z 1929 roku odpowiedzialny był wcześniejszy inflacyjny boom spowodowany ekspansywną polityką amerykańskiego banku centralnego. Gdy jednak popatrzymy na wąskie agregaty monetarne z tamtego okresu, to nie zauważymy jakiejś wielkiej ekspansji. Rothbard jednak wskazuje, że z prakseologicznego punktu widzenia powinniśmy uznać szersze agregaty pieniężne za odpowiadające koncepcji pieniądza w oczach uczestników rynkowych, aniżeli tylko skupić się na depozytach bankowych. W tamtym czasie banki tworzyły nowe instrumenty finansowe (depozyty terminowe czy nawet swoiste ubezpieczenia na życie), które zdaniem autora można z powodzeniem uznać za pieniądz (Rothbard 2010, s. 68–72).

Nie zamierzamy bronić w szczegółach koncepcji Rothbarda i zwracać uwagi na poszczególnie pozycje w agregatach monetarnych, gdyż można wysunąć również wobec niej zastrzeżenia (zob. na przykład Timberlake 1999; także twórczą kontynuację Salerno 1987). Pozostaje jednak faktem, że Rothbard wyprzedził ekonomistów głównego nurtu o całe pokolenie, ponieważ wskazał na coś, co dopiero po latach stało się standardem: rozszerzenie definicji podaży pieniądza poza li tylko instrumenty *stricte* depozytowe „na żądanie".

Ekonomiczna analiza państwa

„Państwo" w teoriach ekonomii bywa przedstawiane jako pewna metaekonomiczna instytucja, która znajduje się ponad wszystkimi innymi. Często przypisuje się jej nadzwyczajne właściwości, a przynajmniej w teoretycznych modelach bywa przedstawiana jako coś nieskażonego problemami ludzkiej natury. Zasługą Rothbarda jest odejście od tego cichego założenia, dlatego pod pewnymi względ-

© for this edition by CNS

dami może być postrzegany jako prekursor „szkoły wyboru publicznego". Przede wszystkim traktuje polityków oraz biurokratów jako świadome i racjonalne jednostki, które stawiają sobie rozmaite cele polityczne, nie zaś etycznych wojowników predysponowanych do realizacji zawsze i wszędzie celu „dobra wspólnego" (Rothbard 1970, s. 138–147, 171–173, 175, 194; Rothbard 2000, s. 57 i n.).

Realistyczny opis motywów i działań przedstawicieli aparatu państwowego Rothbard łączy z teoriami biurokracji oraz kalkulacji ekonomicznej. Demonstruje, jakie problemy wiążą się ze zmonopolizowaną produkcją prawa oraz usług sądowniczych (Rothbard 1970, s. 1–6, Rothbard 2004b, s. 275 i n.). Oprócz wysokich cen i słabej jakości pojawiają się problemy z wyceną. W tym miejscu udaje się Rothbardowi rozwijać konstruktywnie tradycję subiektywizmu marginalistycznego, który nauczył nas traktowania dóbr w kategoriach indywidualnego wyboru. Konsumenci nie wybierają między agregatowymi wielkościami, lecz skonkretyzowanymi jednostkami. Usługi obronne i prawne nie różnią się pod tym względem od pozostałych.

Opisawszy instytucje państwowe, Rothbard dyskutował z koncepcją sektora publicznego. Podkreślał jego zdaniem wątpliwą obronę, rozwiniętą przez ekonomistów różnych tradycji (Rothbard 2000, s. 133–143). W związku z tym stworzył autorski wskaźnik *Private Product Remaining*, który polega na skorygowaniu tradycyjnego PKB o wydatki rządowe (Rothbard 1970, s. 147–149). W przeciwieństwie do tradycyjnego podejścia Rothbard przyjmuje, że wydatków rządowych nie należy traktować jako zwiększających dobrobyt społeczny. Głównie dlatego że wydatki rządowe nie służą akumulacji kapitałowej, lecz jedynie finansowaniu bieżącej konsumpcji.

Ze względu na swój krytyczny stosunek do idei monopolu prawnego Rothbard w zasadzie stworzył koncepcję anarchizmu naukowego, ilustrując, jak można zorganizować rynkowe społeczeństwo anarchistyczne (Rothbard 2004b, s. 275–306). Naturalnie w dużej mierze są to prace ahistoryczne i skupiające się na teoretycznych mechanizmach funkcjonowania hipotetycznego rynku, który wielu może postrzegać jako projekt utopijny. Jednak trzeba przyznać, że jego utopijność w dużym względzie może wynikać z rozmaitych społecznych i politycznych barier do wprowadzenia takiego systemu. Zaproponowany przez niego system nie ma w sobie utopijności opierającej się na wierze w możliwość reformy ludzkiej natury albo wierze w możliwość stworzenia idealnego systemu, definitywnie rozwiązującego wszelkie problemy ludzkości.

Krytyka systemu keynesowskiego

W swoich makroekonomicznych pracach Rothbard pozostawał nieprzejednanym krytykiem keynesizmu. Pewne elementy jego opisu funkcjonowania rynku pracy przywodzą na myśl Lucasowską rewolucję „racjonalnych oczekiwań" (Lucas

© for this edition by CNS

1976), która powstała jakiś czas po publikacji prac Rothbarda (2010, s. 33–42). Element racjonalnych oczekiwań jest widoczny w przeprowadzonej dekonstrukcji keynesowskiego krzyża, który prowadzi w keynesowskim opisie do zaistnienia „równowagi z bezrobociem" (Rothbard 2004, s. 776–781). Istota owego narzędzia badawczego opiera się na priorytetowej roli wydatków i dochodów rozumianych jako wielkości czysto nominalne.

Ta część analizy modelu Keynesa u Rothbarda nie jest jednakże specjalnie wyjatkowa, ponieważ możemy ją dostrzec (w trochę odmiennych wersjach) w innych krytycznych opracowaniach (zob. niedawną świetną krytykę Ahiakpor 2001). Główny wkład Rothbarda w krytykę Keynesa polega na przeprowadzonym przez niego systematycznym opisie zasady przyspieszenia oraz keynesowskiego mnożnika. W tym pierwszym wypadku austriacki ekonomista wymienia wiele rozmaitych założeń, które pozostają przyjęte przez zwolenników zasady przyspieszenia. W największym skrócie w zasadzie tej chodzi o to, że popyt inwestycyjny jest popytem indukowanym z popytu konsumpcyjnego, to znaczy wzrost popytu konsumpcyjnego ma prowadzić również do wzrostu popytu inwestycyjnego na dobra, które służą wytwarzaniu towarów dla konsumentów. To jednakże nie ma odbywać się w sposób proporcjonalny i uwzględniający długookresowe planowanie, lecz w sposób krótkookresowy. Zgodnie z koncepcją akceleracji przedsiębiorcy mają hurraoptymistycznie zwiększać popyt na dobra kapitałowe bez oglądania się na ich okres amortyzacyjny. Jednym z najwybitniejszych krytyków tejże zasady był William Harold Hutt (1979, s. 403–408). Rothbard rozszerza jego argumenty, wzbogacając o kwestie pieniężne, zagadnienie kapitałochłonności, ideę zagregowanego popytu oraz koncepcje równowagi i nierównowagi (Rothbard 2010, s. 47–54).

Teoria mnożnika także zawiera w sobie pewne mechanicystyczne uproszczenia dotyczące zależności między zagregowanymi dochodami a zagregowanymi wydatkami. W swoim kompleksowym podręczniku Rothbard opisuje, jak w modelu keynesowskiego krzyża przyjmuje się milcząco supozycje dotyczące stabilności i niestabilności poziomów wydatków, skupiając się na podziale na dwie kategorie: „konsumpcję" oraz „inwestycje" (Rothbard 2004, s. 866–868). Stosując argument *reductio ad absurdum*, pisze, że równie dobrze można dokonać innego podziału na bardziej stabilne i niestabilne wydatki (np. zakupy książek i wydatki na całą resztę dóbr). W efekcie moglibyśmy skonstruować inny mnożnik dochodu, który osiągałby rozmiary niebotyczne i hipotetycznie mógłby być uzasadnieniem drukowania pieniędzy na rzecz kupowania książek. Choć do sposobu przedstawienia tej argumentacji można wysunąć pewne zastrzeżenia[2], to jednak pokazuje ona w oryginalny i humorystyczny sposób na potencjalną zgubność teoretyczną,

[2] Argumentacja doczekała się „blogowego" sporu we wpisach takich ekonomistów, jak Paul Krugman i Brad DeLong. W skrócie DeLong wskazał na pewne niekonsekwencje dotyczące kolejności „dochodów" i „wydatków" u Rothbarda. Niemniej jednak poza problemami definicyjnymi nie odniósł się do merytorycznego rdzenia całego wywodu.

© for this edition by CNS

jaka kryje się, po pierwsze, za stosowaniem wyłącznie nominalnych wielkości, a po drugie, za mechanistycznym ujęciem zależności między dochodami a wydatkami (którą krytykują też przedstawiciele alternatywnych szkół keynesowskich).

Teoria opodatkowania i interwencjonizmu

Prawdopodobnie największą zasługą w podręczniku do polityki gospodarczej Rothbarda pozostaje odtworzenie tradycji związanej z wybitnych francuskim ekonomistą Jean Baptiste Say (Brandly 2007). Say uważał, że najistotniejszą cechą systemu podatkowego jest wielkość opodatkowania, nie zaś jego dokładna forma (Rothbard 1997, s. 92–96). Oznacza to na przykład jałowość wielu sporów, prowadzonych dzisiaj przez reformatorów podatkowych, w temacie „progresji podatkowej" i podatku liniowego. Gdy zauważymy, że liczy się ogólny ciężar opodatkowania, kwestia „progresji" jest sprawą drugorzędną. Przykładowo fakt, że w danym kraju istnieje 17 progów podatkowych, nie mówi zbyt wiele o samym systemie podatkowym, ponieważ czym innym będzie 17 progów w przedziale od 1 do 17%, a czym innym 17 progów w przedziale 40–57% albo 5–80%, zwłaszcza przy różnych interwałach oraz progach dochodowych. Dlatego zamiast dyskursu o liniowości i progresji ważniejszy jest dyskurs o wielkości obciążenia podatkowego.

Rothbard oprócz rewitalizacji teorii Saya dowodzi również tego, że podatki zawsze mają nierówny charakter. W dyskursie o podatkach przewija się pytanie o jedną z nieosiągalnych cech, co do której sprzeczają się teoretycy podatków: jak powinien wyglądać system podatkowy, w którym zostaje zachowana zasada równości? Otóż nie da się takiego systemu stworzyć, ponieważ w systemie podatkowym zawsze mamy do czynienia ze zjawiskiem redystrybucji: od płatników podatków netto do konsumentów podatków netto (Rothbard 1970, s. 105–107). Wprawdzie dokładne wyliczenie takich wielkości może być czasami problematyczne, ale wyzwanie pomiarowe nie zmieni faktu redystrybucyjności opodatkowania. Opodatkowanie zostaje wprowadzone w celu finansowania jakiegoś konkretnego typu działalności. Z tego powodu opodatkowanie zawsze jest nie tylko redystrybucyjne, ale też alokacyjne, a także nigdy neutralne. Opodatkowanie z samego swojego założenia nie może pozostać dla rynku neutralne, ponieważ jego celem jest wywołanie jakichś ekonomicznych konsekwencji, do których powstania nie dochodzi na wolnym rynku.

Sporą część *Power and Market* Rothbard poświęca na opisanie ekonomicznego wpływu opodatkowania. W kolejnych rozdziałach omówiony jest wpływ podatków pośrednich, bezpośrednich, kapitałowych, konsumpcyjnych, od nieruchomości, darowizn itp. W największym możliwym skrócie pokazane zostaje, jak podatki obciążają dochody podatników, wywołując zmiany cenowe. Wbrew obiegowej opinii nie da się tak naprawdę obciążyć jakiegoś wydatku samego w sobie (np. konsumpcji), ponieważ taka opłata musi ciążyć na czyichś dochodach[3].

[3] Dlatego na przykład teza o automatycznej przerzucalności podatków przez przedsiębiorców „na konsumenta" jest nieprawidłowa. Choć w tym aspekcie jest to też stanowisko ekonomii główne-

© for this edition by CNS

Traktat ekonomiczny

Gdy popatrzymy na dzieła, które stworzył Rothbard, bez wątpienia najbardziej imponującym pozostaje *Man, Economy, and the State* (2004; pierwsze wydanie 1962). Początkowo miał to być podręcznik w uproszczony sposób tłumaczący zawiłości teorii z traktatu Misesa Ludzkie działanie (2007). Szybko jednak okazało się, że Rothbard ma bardzo dużo do powiedzenia od siebie. W związku z tym prosty podręcznik zamienił się w jeden z dwóch najważniejszych traktatów w historii szkoły austriackiej.

Przede wszystkim należy podkreślić, że *Man, Economy, and the State* nie jest powtórzeniem *Ludzkiego działania* ani jego nowszą wersją. Jest to książka, która porusza wiele wcześniej nieomówionych wątków, a także wypełnia luki z traktatu Misesa. Opracowując swoje dzieło, Rothbard szybko zorientował się, że w studium Misesa nie ma systematycznego wykładu na temat teorii produkcji. Właśnie to świadczy o głównej zasłudze opracowania Rothbarda: wyprowadza w nim nowoczesną austriacką teorię produkcji, której nie dostrzeżemy wyłożonej w *Ludzkim działaniu* (poza kilkoma stronami)[4].

Rothbard dokonuje u siebie przemyślanej i uporządkowanej syntezy Misesowskiej teorii pieniądza wraz z Boehm-Bawerkowską teorią struktury produkcji, a także Hayekowskimi trapezami. Boehm-Bawerk posługiwał się w swoich pracach przestarzałym aparatem koncepcji użyteczności (w zasadzie użytecznością kardynalną). Hayek rozrysował w prostym schemacie strukturę produkcji, lecz nie dokonał jej pełnej mikroekonomicznej dezagregacji (Hayek 2008, *passim*). Misesowska teoria pieniądza jako dobra samego w sobie (a nie będącego tylko pochodną użyteczności innych dóbr) otworzyła drogę Rothbardowi do nowego sformułowania teorii wyceny i produkcji przy wykorzystaniu osiągnięć Boehm-Bawerka oraz Hayeka. W odróżnieniu od neoklasycznych ekonomistów nie przyjmuje na przykład z góry istniejących cen, by następnie zilustrować działania firm, które byłyby wobec cen wtórne. Zaczyna odwrotnie — od pokazania, jak działania firm i przedsiębiorstw, zgłaszanie przez nich popytu na czynniki produkcji, wpływają na to, jak kształtują się ceny pieniężne (Rothbard 2004, s. 454). Tymczasem w opracowaniach głównonurtowych przyjmuje się, że to w zasadzie ceny determinują działania, a nie działania ceny. Reakcja przedsiębiorstw jest

go nurtu, co jest widoczne w neoklasycznych podręcznikach. Zob. np. Varian 1999, s. 319 („Gdyby dostawcy mogli podnieść ceny po nałożeniu podatku i dalej sprzedawać tę samą ilość dóbr, zrobiliby to, zanim podatek został nałożony").

[4] Sam Mises napisał bardzo (jak na niego) pochlebną recenzję traktatu Rothbarda, nazywając go „epokowym osiągnięciem na rzecz ogólnych nauk o ludzkim działaniu i ekonomii" (Mises 1990, s. 181). Tak pozytywnej recenzji nie napisał np. o żadnych dziełach Hayeka. Jedynie wczesne dzieło Fritza Machlupa o giełdzie mogło liczyć na cieplejsze przyjęcie przez Misesa („majstersztyk"), choć tu należy pamiętać o tym, że na początku łączyła ich osobista znajomość (zob. Hülsmann 2007, s. 477, 479).

© for this edition by CNS

w zasadzie całkowicie pasywna wobec tego, jaki kształt przyjmą krzywe wcześniej zdefiniowanych kosztów i przychodów.

W teorii produkcji u Rothbarda wykorzystana zostaje Fetterowska teoria renty, zgodnie z którą wszystkie czynniki produkcji (maszyny, praca, ziemia itp.) osiągają zarobki dzięki ich produktywnemu zatrudnieniu i pod tym względem żaden z czynników nie jest wybitny czy wyjątkowy (Rothbard 2004, s. 488). Do tego opisu dochodzi Wicksteedowska koncepcja całkowitego popytu, zsumowania razem krzywych popytu i podaży i skontrowania ich z całkowitą ilością zasobu (Rothbard 2004, s. 141). Ta analiza w duchu Wicksteeda jest szczególnie istotna przy przedstawieniu działania rynku pieniężnego (Rothbard 2004, s. 761). Rothbard opisuje funkcjonowanie „rynku czasowego", to jest proces, w którym kształtuje się procent będący wynagrodzeniem za inwestowanie pieniężnego kapitału. Jak trafnie pokazuje, ten „rynek czasowy" jest w gruncie rzeczy rynkiem pierwotnym wobec rynku kredytowego i kształtowania się cen za kredyt w bankach (Rothbard 2004, s. 378, 420).

Opis teorii produkcji przez Rothbarda poprowadził go też do zreformowanej koncepcji zagregowanej podaży (lub też zagregowanego popytu). Rozpisanie struktury produkcji w postaci stadiów oraz pieniężnych strumieni wydawanych na półprodukty i dobra kapitałowe dobrze ilustruje, jak ważną rolę w systemie rynkowym odgrywają produktywne wydatki kapitalistów (Rothbard 2004, s. 397–398). Znaczna część tych produktywnych wydatków inwestycyjnych jest na przykład pomijana w koncepcji produktu krajowego brutto ze względu na chęć unikania „podwójnego liczenia". Ma to oczywiście sens, gdy mówimy o dobrobycie konsumenta. Gdy jednak mówimy o aktywności ekonomicznej i zatrudnieniu, pominięcie tych wydatków jest ukrywaniem góry lodowej aktywności ekonomicznej. O dobrobycie konsumenta w systemie rynkowym decyduje właśnie w dużej mierze zagregowany popyt w Rothbardowskim sensie: całkowita suma wszystkich wydatków nieustannie podejmowanych przez kapitalistów. W późniejszych latach Mark Skousen oraz George Reisman stworzyli swoje (alternatywne wobec PKB) wskaźniki produkcji zagregowanej, które zostały opracowane wprost na podstawie osiągnięć Rothbarda (Skousen 1990, s. 191–192; Reisman 1996, s. 706–707).

Teoria firmy i teoria monopolu

W traktacie *Man, Economy, and the State* pojawiają się jeszcze dwa inne ważne osiągnięcia zasługujące na osobną notę. Pierwszym z nich jest teoria firmy. Studiując debatę o racjonalnym rachunku ekonomicznym w socjalizmie (czy też niemożliwości rachunku), Rothbard doszedł do interesującego wniosku: teoria socjalistycznego gospodarowania wykracza daleko poza spór o sam socjalizm. Argumenty przeciwko możliwości funkcjonowania socjalizmu są tak naprawdę

© for this edition by CNS

argumentami na temat problemów kalkulacyjnych, których doświadcza jedna wielka firma. Firma, która przejmuje w swoje posiadanie wszelkie dostępne na rynku czynniki produkcji. Dlatego, jak pisze Rothbard, konkluzja z tej debaty może być doprawdy zaskakująca: socjalizm jest nieefektywny ekonomicznie nie dlatego, że jest socjalizmem, lecz dlatego że jest jedną wielką firmą (Rothbard 2004, s. 609–615).

W ten sposób Rothbard wkroczył w dyskusję na temat teorii firmy oraz granic odnośnie do integracji wielkich podmiotów gospodarczych. Prowadzenie dużego biznesu pozwala na osiągnięcie korzyści skali. Niemniej jednak na pewnym etapie działalności mogą się pojawiać problemy kalkulacyjne, o których rozprawiano w dyskursie na temat rachunku ekonomicznego w socjalizmie. Powiązanie z teorią Coase'a zostało zauważone przez autora w jednym z jego artykułów (Rothbard 1974, s. 75–76)[5].

Z teorią firmy wiąże się zredefiniowana teoria monopolu. Przed zaproponowaniem swojej definicji Rothbard dokonuje przeglądu neoklasycznych koncepcji i dochodzi do wniosku, że opierają się one na nieścisłych założeniach. Głównym obiektem jego krytyki jest zagadnienie „ceny monopolistycznej". Wskazuje, że tak naprawdę nie da się stwierdzić istnienia takiej wielkości, ponieważ jedynym empirycznie treściwym pojęciem cenowym jest „cena rynkowa" (Rothbard 2004, s. 687–698). Rothbard przyjmuje alternatywną koncepcję monopolu, uznając, że monopol pochodzi z ograniczania swobody wejścia na rynek przez regulacje państwowe (Rothbard 2004, s. 668–669). Owa perspektywa jest podobna do tej, która została przyjęta dwadzieścia lat później przez Baumolowski nurt „rynków spornych"[6].

Historia gospodarcza i historia myśli

Nie mamy niestety tu miejsca na omówienie prac Rothbarda z zakresu historii gospodarczej, niemniej jednak wypada przynajmniej o nich wspomnieć. Szczególnie ważne są dwie prace. Pierwsza z nich dotyczy Wielkiego Kryzysu z 1929, a druga historii bankowości w Stanach Zjednoczonych. Jeśli chodzi o pierwszą, to Rothbard w zdecydowany i przekonujący sposób demonstruje, że Wielki Kryzys nie był wydarzeniem, które zostało spowodowane przez nieograniczony leseferyzm. Punkt zapalny w postaci załamania na giełdzie był rezultatem wcześniejszej inflacyjnej polityki, natomiast głębokość kryzysu była warunkowana późniejszymi interwencjami (Rothbard 2010, *passim*). W zasadzie, nawet jeśli się z nim nie zgadzamy co do przyczyn kryzysu (sztuczny boom stymulowany przez bank centralny), to

[5] Per Bylund (2014) przekonująco udowadnia, że artykuł Coase'a będący kamieniem milowym w teorii firmy został zainspirowany dyskusjami Hayeka o możliwości funkcjonowania socjalizmu.

[6] Choć oczywiście istnieją między nimi znaczące różnice (Machaj 2013, s. 499).

© for this edition by CNS

trudno odnieść inne wrażenie niż takie, że kryzys musiał mieć jakiś związek z architekturą rynku finansowego, a nie mgliście pojmowaną „chciwością". Co więcej, możemy się przekonać, że wbrew obiegowej opinii projekt typu New Deal nie zaczął się z dojściem Roosevelta do władzy, lecz jeszcze za czasów Hoovera.

Druga ważna zasługa z zakresu historii gospodarczej Rothbarda to jego opis ewolucji amerykańskiego systemu gospodarczego na przełomie XIX i XX wieku. W duchu wybitnego marksisty Gabriela Kolko Rothbard pokazuje tryumf „progresywizmu", ruchu związanego z wielkim biznesem w wieku XIX, który zmierzał do monopolizacji wielu gałęzi przemysłu. W dużej mierze cel ten zostaje osiągnięty za sprawą wzmacniania regulacji rządu federalnego. Badania Kolko zostają uwieloznacznione przez Rothbarda, który pokazuje, że amerykański bank centralny, utworzony w roku 1913, jest rezultatem wieloletnich działań wielkich bankierów (m.in. Morganów, Rockefellerów), chcących utworzyć na rynku kartele (Rothbard 2002, s. 183 i n.; Rothbard 1994, s. 90).

Oprócz historii gospodarczej na wyszczególnione miejsce zasługuje niedokończona przez Rothbarda historia myśli ekonomicznej, w której największą wartość stanowi kompleksowe omówienie doktryny marksistowskiej oraz historia myśli przedklasycznej, obejmująca ekonomistów średniowiecznych (Rothbard 1995; Rothbard 1995a).

Rothbard jako instytucja

Oprócz istotnych osiągnięć teoretycznych Rothbarda warto wspomnieć jego niemożliwą do przecenienia rolę w odrodzeniu „szkoły austriackiej", która po drugiej wojnie światowej stała się zjawiskiem w zasadzie amerykańskim. Często wiąże się odrodzenie szkoły austriackiej z przyznaniem Nagrody Nobla Friedrichowi Hayekowi. W tym samym roku (1974) odbyła się słynna konferencja w South Royalton, gdzie spotkali się przedstawiciele nowego pokolenia szkoły austriackiej[7]. Jest to teoria spontanicznego wybuchu, która nie wytrzymuje konfrontacji z faktami. Całe pokolenie ekonomistów nie mogło się nagle pojawić znikąd, musiało wcześniej się kształcić przez wiele lat. Jak wskazał Salerno w swoim ważkim artykule, doszło do tego za sprawą działalności Rothbarda (Salerno 2002, s. 115–125). W zasadzie można z pełnym przekonaniem stwierdzić, że bez tej postaci szkoła „austriacka" pozostałaby historycznym fenomenem, a nie do dziś twórczo rozwijaną tradycją[8].

[7] W konferencji wzięli udział następujący „austriaccy" ekonomiści: Walter Block, Joseph Salerno, Henry Hazlitt, Dominick Armentano, Richard Ebeling, Roger Garrison, Randall Holcombe, William Harold Hutt, Israel Kirzner, Don Lavoi, Ludwig Lachmann, Gary North, Gerald P. O'Discroll Jr., Mario J. Rizzo, Sudha Shenoy, Karen Vaughn oraz sam Murray Rothbard. Oprócz tego gościem był krytyk szkoły austriackiej Milton Friedman.

[8] Zdają się to potwierdzać słowa samego Misesa, który posługiwał się terminem „szkoła austriacka" w sensie czysto historycznym, a nie terminem określającym żywą tradycję. Warto dodać,

© for this edition by CNS

Dobrą ilustracją mogą być słowa Sudhy Shenoy (2003, s. 2–3), wybitnej indyjskiej ekonomistki:

Man, Economy, and State to kolejna książka, która ukazała się we właściwym czasie. Pamiętam, że w 1963 kupiłam dwutomową wersję w twardej oprawie w londyńskim sklepie z używanymi książkami […]. Słuchałam wykładów, na których myślałam „nie wierzę w to", a potem szłam szybko do domu i czytałam Rothbarda, żeby umocnić alternatywne stanowisko, które miało więcej sensu […]. Dzisiaj Austriacy mogą uczestniczyć w zorganizowanych kursach. Jednakże w tamtym czasie wszyscy Austriacy byli samoukami. Książka Rothbarda była znakomita w tym celu. Była punktem wyjścia dla nas wszystkich. Nie ma żadnych wątpliwości co do tego, że Rothbard miał fundamentalny wpływ na współczesną szkołę austriacką. Musimy pamiętać, że była przepaść między starszym austriackim pokoleniem Misesa, Hayeka i Lachmanna a następnym pokoleniem, które zaczęło się od Rothbarda i Kirznera. Współczesna szkoła austriacka to szkoła amerykano-austriacka. Rothbard jest tutaj niezwykle ważny.

Rothbard odegrał rolę przy powstaniu Cato Institute. Gdy jednak Cato zaczęło działać bliżej zaplecza świata politycznego, a w stopniu mniejszym angażować się w promocję teorii ekonomicznej, ich drogi się rozeszły. W latach osiemdziesiątych wraz z Lew Rockwellem założył Instytut Misesa, który bardziej odpowiadał jego ideom (w którego radzie zasiadł Friedrich von Hayek).

Podsumowanie

Murray Rothbard pozostaje jednym z ważniejszych ekonomistów w historii myśli. Niestety w jego sławie często większą rolę odgrywają poglądy ideologiczne lub historyczne (jak przystało na człowieka renesansu, zajmował się wszystkim, włącznie z pisaniem przedstawień teatralnych, recenzowaniem jazzu oraz filmów rozrywkowych). Ze względu na kontrowersyjność jego poglądów i niefortunność niektórych sformułowań zapomina się nieraz o jego wartości jako teoretyka ekonomicznego. Dla szkoły austriackiej pozostaje jej jednym z dwóch najważniejszych przedstawicieli w całej historii, a z perspektywy instytucjonalnej kontynuacji nawet najważniejszym. Warto pamiętać, że jego opracowania mogą być cenne, ważne i interesujące dla przedstawicieli innych szkół.

Literatura

Ahiakpor J.C.W. (2001), *On the Mythology of the Keynesian Multiplier: Unmasking the Myth and the Inadequacies of Some Earlier Criticisms*, „American Journal of Economics and Sociology" 60, nr 4.

Brandly M. (2007), *Jean-Baptiste Say. The Father of Austrian Public Finance: Views on Taxation*, „Quarterly Journal of Austrian Economics" 10, nr 1.

że pod względem osiągnięć teoretycznych Rothbard nie może się równać z Misesem. Porównując traktaty obydwu, można dojść do konkluzji, że w kategorii *system builder* Mises jest ważniejszy co do treści systemu, natomiast w kwestii formy i układu systemu Rothbard wydaje się przeważać.

© for this edition by CNS

Bylund P. (2014), *Ronald Coase's 'Nature of the Firm' and the Argument for Economic Planning*, „Journal of the History of Economic Though" 36, nr 3.
Coase R. (1960), *The Problem of Social Cost*, „Journal of Law and Economics" 3.
Cuhel F. (1907), *Zur Lehre von den Bedurfnissen*, Innsbruck.
Gabriel A. (2012), *Why was the Reception of the First Edition of Mises's Theory of Money and Credit so Lukewarm?*, [w:] *Theory of Money and Fiduciary Media. Essays in Celebration of the Centennial*, red. J.G. Hülsmann, Auburn, Al: Mises Institute.
Hayek F.A. von (2008), *Prices and Production and Other Works. F.A. Hayek on Money, the Business Cycle, and the Gold Standard*, Auburn, Al: Ludwig von Mises Institute.
Hülsmann J.G. (2007), *Mises. The Last Knight of Liberalism*, Auburn, Al: Ludwig von Mises Institute.
Hutt W.H. (1979), *The Keynesian Episode. A Reassessment*, Indiana: Liberty Fund.
Lucas R.E. (1976), *Economic Policy Evaluation: A Critique*, [w:] *idem* (1983), *Studies in Business--Cycle Theory*, Cambridge, MA: MIT Press.
Machaj M. (2013), *Sunk Costs and Contestable Markets*, „Quarterly Journal of Austrian Economics" 16, nr 4.
Mises L. von (1969), *The Historical Settings of the Austrian School of Economics*, Arlington House.
Mises L. von (1980), *Theory of Money and Credit*, Indianapolis: Liberty Fund.
Mises L. von (1990), *Economic Freedom and Interventionism An Anthology of Articles and Essays*, Indiana: Liberty Fund.
Mises L. von (2007), *Ludzkie działanie*, Warszawa.
Reisman G. (1996), *Capitalism. A Treatise on Economics*, Ottawa: James Books.
Robbins L. (1938), *Interpersonal Comparisons of Utility: A Comment*, „The Economic Journal" 48, nr 192.
Rothbard M. (1956), *Toward a Reconstruction of Utility and Welfare Economics*, [w:] *On Freedom and Free Enterprise. Essays in honor of Ludwig von Mises*, red. M. Sennholz, Irvington: Foundation for Economic Education.
Rothbard M.N. (1970), *Power and Market. Government and the Economy*, Menlo Park: Institute for Humane Studies.
Rothbard M.N. (1974), *Ludwig von Mises and Economic Calculation under Socialism*, [w:] L. Moss, *The Economics of Ludwig von Mises. Toward a Critical Reappraisal*, Menlo Park: Institute for Humane Studies.
Rothbard M.N. (1982), *Law, Property Rights, and Air Pollution*, „Cato Journal" 2, nr 1.
Rothbard M.N. (1994), *The Case against the Fed*, Auburn, Al: Ludwig von Mises Institute.
Rothbard M.N. (1995), *Economic Thought Before Adam Smith. An Austrian Perspective on the History of Economic Thought*, Brookfield, VT: Edward Elgar Publishing Company.
Rothbard M.N. (1995a), *Classical Economics: An Austrian Perspective on the History of Economic Thought*, Brookfield, VT: Edward Elgar Publishing Company.
Rothbard M.N. (1997), *The Myth of Neutral Taxation*, [w:] *idem*, *The Logic of Action Two*, Cheltenham, UK: Edward Elgar.
Rothbard M.N. (2000), *Egalitarianism as a Revolt against the Nature*, Auburn, Al: Ludwig von Mises Institute.
Rothbard M.N. (2002), *A History of Money and Banking in the United States. The Colonial Era to World War II*, Auburn, Al: Ludwig von Mises Institute.
Rothbard M.N. (2004), *Man, Economy, and the State with Power and Market*, Auburn: Ludwig von Mises Institute.
Rothbard M.N. (2004a), *Złoto, banki, ludzie — krótka historia pieniądza*, Warszawa.
Rothbard M.N. (2004b), *O nową wolność. Manifest libertariański*, Warszawa.
Rothbard M.N. (2010), *Wielki kryzys w Ameryce*, Warszawa.
Salerno J. (1987), *The 'True' Money Supply: A Measure of the Supply of The Medium of Exchange in the U.S. Economy*, „Austrian Economics Newsletter", Spring.

© for this edition by CNS

Salerno J. (2002), *The Rebirth of Austrian Economics — in the Light of Austrian Economics*, „Quarterly Journal of Austrian Economics" 5, nr 4.
Shenoy S. (2003), *An Interview with Sudha Shenoy*, „Austrian Economics Newsletter" 23, nr 4.
Skousen M. (1990), *Structure of Production*, New York: New York University Press.
Timberlake R.T. (1999), *Money in the 1920s and 1930s*, „The Freeman", April 1999.
Varian H. (1999), *Mikroekonomia. Kurs średni. Ujęcie nowoczesne*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

© for this edition by CNS